

Sygn. akt: I ACa 619/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SA Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt I C 139/11

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

„Sygn. akt I ACa 619/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu:

1. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) kwotę 310000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) kwotę 6920, 44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

3. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) kwotę 17188, 36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
4. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 stycznia 2011r. do dnia 31 lipca 2011r. kwotę 11710 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
5. zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz J. M. (1) tytułem comiesięcznej renty kwotę 2850 zł płatną z góry do dnia 10. każdego miesiąca począwszy od dnia 1 sierpnia 2011r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w terminie płatności,
6. ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2010 r. dotyczące J. M. (1),
7. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
8. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 17500 zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona oraz kwotę 1357 zł tytułem zwrotu części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,
9. zniósł wzajemnie pozostałe koszty procesu między stronami.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych

Sądu Okręgowego, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco.

W dniu 22 lipca 2010 r. w miejscowości D., gm. O. miał miejsce wypadek, w którym ciężkich obrażeń doznał małoletni powód J. M. (1) podróżujący jako pasażer motorowerem. Kierujący motorowerem małoletni brat powoda M. M. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zjechał drogę jadącemu prawidłowo samochodowi marki R. (...) i zderzył się z nim, przy czym kierujący tym pojazdem nie miał możliwości wykonania skutecznego i bezpiecznego manewru ominięcia motorowerzysty.

W dacie wypadku odpowiedzialność cywilna kierującego motorowerem objęta była umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym.

W wyniku wypadku powód doznał urazu wielonarządowego z licznymi złamaniami kości, w tym kości czaszki, stłuczeniem i obrzękiem mózgu oraz licznymi krwiakami w obrębie mózgu, stłuczeniem i niedodmą płuca prawego oraz ogólnymi potłuczeniami całego ciała. Był hospitalizowany w (...) do dnia 8 października 2010 r. Początkowo był nieprzytomny, stopniowo zaczął otwierać oczy, jednak brak było z nim logicznego kontaktu. Do chwili obecnej małoletni powód, choć przytomny i wydolny oddechowo, pozostaje bez logicznego kontaktu z otoczeniem. Jest karmiony doustnie. Utrzymuje się u niego wzmożone napięcie mięśniowe czterokończynowe typowe dla późnych zmian pourazowych. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powodowi zalecono dalszą rehabilitację neurologiczną, kontrole okulistyczne, laryngologiczne i ortopedyczne. Złamane wskutek wypadku kości podudzia zrosły się, lecz wystąpiło jednoczesne szpotawo-końskie ustawienie obu stóp będące skutkiem obrażeń neurologicznych. Powodowi zalecono ćwiczenia stawów skokowych celem likwidacji przykurczy i zapobieżenia zanikom mięśniowym oraz pionizację w specjalistycznym sprzęcie. Kontrola okulistyczna ujawniła brak reakcji prawego oka na światło i utrzymującą się anizokorię. W toku dalszego leczenia ujawniło się również wodogłowie pourazowe i epilepsja pourazowa.

J. M. (1) zgodnie z zaleceniami lekarskimi podlegał intensywnej rehabilitacji w warunkach domowych, początkowo 3 razy w tygodniu, a następnie 6 razy w tygodniu. Równoległe korzystał w rehabilitacji nieodpłatnej organizowanej przez Stowarzyszenie (...) w W., obejmującej rehabilitację ruchową, terapię pedagogiczną i sensoryczną. Ze względu na

końsko-szpotaawe ustawienie stóp, utrwalone deformacje obejmujące m.in. skrócenie ścięgien i narastającą narośl na kości skokowej powód nie jest w stanie samodzielnie ustać na nogach - nawet w pionizatorze i obuwiu ortopedycznym.

Małoletni J. M. (1) w chwili wypadku miał 9 lat, był zdrowym, prawidłowo rozwijającym się chłopcem. Ukończył II klasę szkoły podstawowej. Obecnie jest zaliczony do grona osób niepełnosprawnych. W pięciostopniowej skali funkcjonalnej Ranking oceniającej stopień niepełnosprawności i konieczność sprawowania opieki nad chorym, należy go zakwalifikować do 5 stopnia, co oznacza bardzo ciężki stopień inwalidztwa. Do końca życia będzie całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji oraz będzie wymagać stałej systematycznej i kompleksowej rehabilitacji, która może być przeprowadzana w warunkach domowych, ambulatoryjnych lub szpitalnych.

Wskutek obrażeń odniesionych w wypadku powód cierpi na niedowład czterokończynowy i epilepsję, miewa ataki spastyki. Nie jest w stanie samodzielnie się poruszać i sygnalizować swoich potrzeb. Jedyne jego kontakty z otoczeniem odbywa się przy pomocy mrugania oczami. Ze względu na długotrwałe unieruchomienie strun głosowych oraz następstwa urazu mózgu nie jest w stanie zrozumiale komunikować się z otoczeniem. W chwili obecnej afazja ma charakter całkowity. Uraz spowodował też encefalopatię pourazową. Ocena sprawności intelektualnej powoda nie jest możliwa do zbadania. Rehabilitacja powoda jest bolesna, bowiem wymaga rozciągnięcia skróconych ścięgien i rozmasowywanie naprężeń spastycznych. Wraz z wiekiem jego cierpienia będą się nasilać, mogą bowiem narastać zmiany zanikowe, troficzne, owrzodzenia, mogą też pojawić się infekcje układu nerwowego. Unieruchomienie powoda niekorzystnie wpłynie również na układ krążenia, oddechowy, regulację naczyniowo – ruchową, co z czasem będzie skutkowało pogorszeniem ukrwienia serca, narządów obwodowych, zwiększeniem ryzyka zakrzepowo-zatorowego i zwiększoną podatnością na infekcje układu oddechowego.

Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia neurologicznego wynosi łącznie 200%, na co składa się 100 % w zakresie niedowładu czterokończynowego ośrodkowego, a także 100 % w zakresie zdiagnozowanej padaczki pourazowej. Skutki te mają charakter trwały i nieodwracalny. Z punktu widzenia ortopedycznego łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 140 %, z uwzględnieniem porażenia czterokończynowego typu tastycznego z zanikami mięśni, ustawieniem końsko-szpotaawym stóp i przykurczem lewej kończyny górnej. Z laryngologicznego punktu widzenia uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 80 % w związku z rozpoznaną u niego afazją całkowitą pourazową spowodowaną uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego.

Na podstawie charakteru obrażeń doznanych przez J. M. (1) nie można ustalić, czy w chwili zdarzenia miał on założony i zapięty hełm ochronny. Nie można także stwierdzić, w jakim stopniu zapięcie hełmu ochronnego na głowie ma wpływ na ewentualne skutki urazu. Jednakże ślady występujące na kasku i uszkodzenia szyby przedniej samochodu świadczą, że powód podczas kolizji z samochodem miał na głowie kask zapięty paskiem podbródkowym, zaś uderzenie w szybę nastąpiło prawą częścią kasku i tułowia poszkodowanego.

Lekarze, którzy w dniu 26 marca 2011 r., na zlecenie strony pozwanej przeprowadzili badanie powoda, stwierdzili u niego łącznie 130 % trwały uszczerbek na zdrowiu, a także, iż jego stan zdrowia nie rokuje poprawy i będzie on wymagał stałej rehabilitacji oraz całodobowej opieki i pielęgnacji do końca życia. Ustalili, że konieczność codziennej rehabilitacji ma na celu zapobieżenie dalszym przykurczom i deformacji spastycznej. Potwierdzili również zasadność stosowania przepisywanych powodowi leków.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w toku postępowania wypłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie łącznie w wysokości 250000 zł oraz zaliczki na poczet kosztów leczenia w wysokości 12000 zł, którą rozdysonował na koszty opieki (6960 zł), koszty dojazdów do placówek medycznych (2403, 74 zł), koszty leczenia (2321, 92 zł), refundację kosztów uzyskania dokumentacji medycznej (134, 51 zł) oraz pokrycie szkody związanej ze zniszczonymi okularami (409 zł), a poza tym oraz przyznał mu rentę w wysokości 1400 zł miesięcznie poczynając od marca 2011 r. Następnie zrefundował częściowo koszty zakupu wózka inwalidzkiego na kwotę 960 zł oraz koszty poniesione przez powoda w okresie od 20 lipca 2010 r. do 28 lutego 2011r. na łączną kwotę 229, 17 zł.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy wskazał, że w przeważającej części nie był on sporny między stronami i wynikał z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych, które są spójne i logiczne, zawierają

wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich treści. W efekcie zostały ocenione pozytywnie. Za wiarygodne Sąd I instancji uznał również zeznania J. M. (2) matki powoda.

Na podstawie przywołanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd meriti wskazał, że w przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował sprawstwa i winy ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c., a w konsekwencji również odpowiedzialności ubezpieczyciela. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przyczynienia się

poszkodowanego do powstania szkody Sąd Okręgowy podniósł, że wobec braku normatywnej definicji przyczynienia się jego określenie nie kształtuje się jednolicie i uzależnione jest od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Niewątpliwie ustalenie istnienia przyczynienia się wymaga istnienia adekwatnego związku przyczynowego oraz obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się poszkodowanego. Podkreślił, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd I instancji zaaprobował pogląd wyrażony w

wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, że jeśli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien przy tym uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd meriti zauważył, że chociaż w chwili wypadku poszkodowany J. M. (1) był miał jedynie 9 lat, to ta okoliczność nie wyłącza jego przyczynienia się do wypadku, którego wyłącznym sprawcą był kierujący motorowerem małoletni brat powoda. Podniósł, że powód wspólnie z bratem pod nieobecność rodziców samowolnie zabrali kluczyki od motocykla i wyjechali poza obejście na drogę publiczną. Zachowanie powoda należy w tym kontekście ocenić jako naganne. Powód wiedział, że brat jest również osobą małoletnią i nie posiada uprawnień do kierowania takim pojazdem. Nie odwodził brata od przejażdżki, przeciwnie wspólnie z nim, wykorzystując nieobecność rodziców i nieuwagę siostry wspólnie wyprowadzili pojazd i nim pojechali. Obaj mieli świadomość tego co robią, gdyż założyli kaski ochronne. Powód był w pełni sprawnym intelektualnie chłopcem i po skończeniu II klasy szkoły podstawowej musiał wiedzieć jakie są podstawowe zasady dotyczące poruszania się po drogach i obsługi pojazdów mechanicznych. Wiedział, że osoby w wieku jego i jego brata nie mogą samodzielnie prowadzić takich pojazdów w żadnym miejscu, a szczególnie na drogach publicznych. Z tych względów, Sąd Okręgowy uznał, że powód przyczynił się do przedmiotowego wypadku, a tym samym do powstania doznanej przez siebie szkody i ustalił jego stopień na 30 %.

Następnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że niesporny jest fakt wystąpienia u powoda uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, co uprawnia go do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w myśl art. 445 § 1 k.c. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpień związanych z doznaną krzywdą. Obejmuje ono wszystkie cierpienia, zarówno te już doznane, jak i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznane jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd

z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim żyje powód (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2000 r., I CKN 837/00).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że rozmiar, będących następstwem wypadku obrażeń i związanych z nim cierpienie jest ogromny, zwłaszcza że dotknął 9. letnie dziecko. Od chwili wypadku małoletni pozostaje bez kontaktu logiczno-słownego, nawiązuje jedynie kontakt wzrokowy z matką. Nie kontroluje funkcji fizjologicznych, jest zaopatrzony w pampersy. Samodzielnie nie zmienia pozycji ciała. Jest karmiony produktami płynnymi i półpłynnymi przez strzykawkę lub przez butelkę, często się krztusi. Wymaga całodobowej opieki osób trzecich. Jest sadzany przez 1 lub 2 osoby dorosłe do pionizatora, dobrze toleruje pozycję siedzącą w pionizatorze do około 4 godzin na dobę.

Stan ten jest nieodwracalny, zaś wraz z wiekiem cierpienia powoda będą się nasilać. J. M. (1) doznał zatem krzywdy o szczególnie znacznym ciężarze gatunkowym pod postacią ciężkiego kalectwa. Nie jest i nigdy nie będzie sprawny intelektualnie, jednak doświadcza nadal takich uczuć jak przerażenie, bezradność, niepewność, utrata kontroli oraz lęk przed podróżami samochodem lub pozostawieniem go na jakiś czas przez matkę.

W tych warunkach Sąd meriti uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 800000 zł. Po uwzględnieniu przyczynienia w rozmiarze 30% oraz wypłaconej przez pozwanego kwoty 250000 zł zasądził na jego rzecz brakującą kwotę 310000 zł ((...) 30% = (...)). Od powyższej należności Sąd zasądził odsetki ustawowe po myśli art. 481 § 1 k.c., ustalając wymagalność powyższego świadczenia na dzień 29 kwietnia 2011 r. tj. datę poczynienia w postępowaniu likwidacyjnym ustaleń co do stopnia obrażeń powoda, jego uszczerbku na zdrowiu i rokowań na przyszłość oraz ostatecznie określił swoje stanowisko w kwestii przyznania zadośćuczynienia i pozostałych świadczeń. Już w tej dacie możliwe było ustalenie zasadności wszystkich roszczeń poszkodowanego. Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie pozwu w zakresie zasądzenia odsetek skapitalizowanych.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uznał za zasadne, na podstawie art. 444 § 1 k.c., żądanie o zapłatę odszkodowania, posługując się przy tym art. 322 k.p.c. Wskazał, że wszystkie zgłoszone przez powoda wydatki w tym zakresie zostały należycie wykazane i udowodnione złożonymi do akt sprawy dowodami zakupu, rachunkami i fakturami. Powód z racji swojego stanu wymaga pielęgnacji znacznie większej niż przeciętna dla osób w jego wieku. Za zasadne przyjął wyliczenia przedstawione w pozwie w zakresie żądania zapłaty na rzecz powoda kwot 6720 zł i (...), 36.

Sąd I instancji uznał za usprawiedliwione również żądanie zasądzenia renty stosownie do art. 444 § 2 k.c. Na skutek wypadku uległy zwiększeniu potrzeby powoda w wyniku konieczności zapewnienia mu stałej opieki. Okoliczność, że opiekę nad poszkodowanym sprawują jego domownicy (w szczególności matka) nie pozbawia go prawa żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej w rozumieniu powyższego przepisu. Biorąc pod uwagę, że J. M. (1) wymaga całodobowej opieki, którą sprawuje osobiście jego matka, nieprzerwanie dbając o zaspakajanie jego wszelkich potrzeb oczywiste jest, że nie może ona równocześnie podjąć pracy zarobkowej, a w konsekwencji uzyskiwać określonych dochodów stosownie do swoich możliwości. W tych warunkach Sąd meriti przyjął, że wydatki na ten cel wynoszą 1680 zł, co odpowiada najniższemu wynagrodzeniu za pracę. Ponadto do wyliczenia renty należnej powodowi należało wziąć pod uwagę następujące potrzeby i wydatki: rehabilitacja domowa po 60 zł za godzinę raz dziennie, co odpowiada kwocie 1800 zł miesięcznie (1x60x30), pampersy i środki higieny niezbędne do pielęgnacji 400 zł miesięcznie, koszty rehabilitacji w ośrodku (...) w W. 100 zł miesięcznie plus dojazdu 67 zł. Ogółem renta na zwiększone potrzeby została ustalona przez Sąd Okręgowy na kwotę 4067 zł miesięcznie. Po uwzględnieniu przyczynienia się powoda w wymiarze 30 % Sąd a quo zasądził z tego tytułu kwotę 2850 zł miesięcznie, z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2011 r. Ponadto Sąd I instancji uznał za zasadne żądanie zasądzenia renty skapitalizowanej za okres od stycznia do lipca 2011 r. w kwocie 11710 zł według następującego wyliczenia: 2850 zł x 7 miesięcy = 19950 zł - 7000 zł (renta przyznana przez pozwanego) - 1240 zł (kwota przyjęta przez powoda jako nadpłacone koszty opieki) = 11710 zł. Dalej idące żądania strony powodowej Sąd meriti oddalił jako bezzasadne.

Sąd I instancji stwierdził również, że z uwagi na zakres obrażeń doznanych przez powoda i złymi rokowaniami istnieje uzasadniona obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki w jego zdrowiu, wobec czego przyjął,

że wykazany został interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co skutkowało jego uwzględnieniem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w z w. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.).

Od powyższego wyroku wywiodły apelacje obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Zarzuciła obrazę prawa materialnego:

- w zakresie przyznanego zadośćuczynienia – art. 445 § 1 w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 250000 zł, pomimo ustalenia, że jego stan zdrowia cechuje całkowity brak świadomości oraz brak szans na poprawę tego stanu w przyszłości co oznacza, że całe zadośćuczynienie przypadnie de facto rodzicom i bratu małoletniego powoda, czyli osobom ponoszącym moralną odpowiedzialność za niezwykle ciężkie okaleczenie J. M. (1),
- w zakresie całego wyroku i wszystkich przyznaných świadczeń – art. 441 § 1 w zw. z art. 5 k.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w sytuacji, gdy w zdarzeniu drogowym brał udział motorower ubezpieczony w innym zakładzie ubezpieczeń ((...) S.A.), kierowany przez brata powoda, który był rzeczywistym sprawcą szkody, co zgodnie z zasadami współzycia społecznego nakazywało przyjęcie wyłącznej odpowiedzialności drugiego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku.

Skarżący podniósł, że jedynym sprawcą szkody jest małoletni brat powoda, któremu do osiągnięcia ustawowego progu winy brakowało zaledwie 2 miesiące. Rodzice powoda w sposób nienależyty zabezpieczyli ten pojazd przed dziećmi. Już wcześniej bracia M. jeździli nim i wyrządzili szkodę. Motorower, którym kierował był ubezpieczony w innym zakładzie ubezpieczeń, tj. (...) S.A. Jednakże ubezpieczyciel ten nie uznaje swojej odpowiedzialności, twierdząc że szkoda powstała wyłącznie z winy rodziców małoletniego powoda. Ponadto M. M. nie posiadał uprawnień do kierowania motorowerem, co uzasadniałoby roszczenie regresowe w stosunku do niego po ewentualnej wypłacie odszkodowania przez (...) S.A. Taki stan rzeczy, w ocenie strony pozwanej, czyni niezasadnym przyznanie powodowi dalszego zadośćuczynienia. Sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest w tych okolicznościach czynienie prawa wyboru zakładu ubezpieczeń w trybie art. 441 § 1 k.c. przeciwko któremu zgłoszono roszczenia w niniejszym postępowaniu.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 120000 zł z tytułu zadośćuczynienia (pkt 1.), co do kwoty 4249 zł z tytułu skapitalizowanej renty (pkt 4.) oraz co do kwot po 607 zł z tytułu bieżącej renty (pkt 5. wyroku), a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 9. wyroku). Zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię i ustalenie, że okoliczności wypadku i zachowanie małoletniego powoda uzasadniają uznanie za odpowiednie zmniejszenie przyznaných mu świadczeń aż o 30 % oraz art. 5 k.c. poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powoda świadczeń w takim zakresie, bez uwzględnienia jego młodego wieku, prowadzące do naruszenia zasad współzycia społecznego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i przyjęcie, że małoletni powód podejmując decyzję o wspólnej z bratem jeździe motorowerem miał pełną świadomość skutków, na jakie się naraża i nieprawidłowości tego zachowania.

W ocenie powoda, w realiach sprawy, przyjęcie stopnia jego przyczynienia się do powstania wypadku na poziomie 30 % jest niewspółmierne i narusza zasady współzycia społecznego. Adekwatne do stopnia świadomości małoletniego, tak nieprawidłowości swojego zachowania, jak i skutków, jakie taka lekkomyślna decyzja mogła wywołać winno być ustalenie stopnia przyczynienia w wymiarze 15 %.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda dalszych należności w części objętej zakresem zaskarżenia, zasądzenie kosztów procesu za I instancję przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 80 % oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są bezzasadne i podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalił, iż w dacie wypadku odpowiedzialność cywilna kierującego motorowerem objęta była umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną. W wypadku, w którym doznał urazu powód uczestniczyły dwa pojazdy: motorower kierowany przez jego brata M. M. oraz samochód osobowy R. (...) kierowany przez B. K.. Wbrew ustaleniom Sądu meriti pozwany zakład ubezpieczeń udzielał w dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej posiadaczowi samochodu osobowego. Natomiast posiadacz motoroweru posiadał ubezpieczenie w zakresie OC w (...) S.A. Okoliczności powyższe nie były sporne między stronami. Jak się zdaje odmienne ustalenie Sądu Okręgowego w tym zakresie było wynikiem oczywistej omyłki. Powyższe uściślenie ustaleń faktycznych nie miało ostatecznie wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, którego podstawę materialnoprawną stanowił przepis art. 436 § 1 k.c., a jego zastosowanie okazało się prawidłowe.

Poza wyżej wskazaną nieprawidłowością ustalenia poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe, co upoważnia Sąd Apelacyjny do przyjęcia ich za własne.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa procesowego, wskazać należy, że formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powód w istocie zakwestionował natomiast ocenę prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej odnośnie do okoliczności użycia motoroweru przez braci M. w płaszczyźnie oceny przyczynienia się powoda do powstania szkody i zastosowania art. 362 k.c. Z kolei strona pozwana formalnie nie formułując zarzutu błędnych ustaleń faktycznych podniosła, że wbrew treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji pominął w dokonanych ustaleniach okoliczność, iż bracia M. już wcześniej jeździli motorowerem i wyrządzili nim szkodę. W ocenie Sądu odwoławczego w tym zakresie nie sposób postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu. Istotnie, jak podał w zeznaniach drugi uczestnik wypadku B. K., kierujący samochodem marki R. (...) miał uzyskać informację o takim zdarzeniu od bliżej nieokreślonych "ludzi z D.". Jego zeznania w tym zakresie są jednak nieprecyzyjne. Świadek nie potrafił bowiem wskazać osób, od których tego rodzaju informację miał uzyskać. Stwierdził jedynie "po wypadku było mówione na wsi" (zeznania B. K. k. 887 – 887 odw.). Jeśli dodatkowo zważyć, że rozmowy te, nie wiadomo nawet czy prowadzone bezpośrednio ze świadkiem, czy też tylko pomiędzy obserwatorami zdarzenia, miały się odbywać bezpośrednio po przedmiotowym wypadku, a więc w sytuacji bardzo stresującej dla świadka, z udziałem którego, zgodnie z procedurą, podejmowane były czynności dochodzeniowe na miejscu, nie sposób uznać powyższych twierdzeń za udowodnione.

Przechodząc do dominujących w przedmiotowej sprawie zarzutów obrazy prawa materialnego na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Przepis art. 441 k.c. znajduje zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których kilka osób odpowiada za szkodę stanowiącą skutek czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność solidarna osób odpowiadających za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zachodzi przy tym bez względu na to, czy odpowiedzialność ta oparta będzie na zasadzie winy, na zasadzie ryzyka czy na zasadzie słusności. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że mamy do czynienia z jedną szkodą powstałą w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyły dwa pojazdy. Odpowiedzialność za szkody związane z ruchem mechanicznych środków komunikacji, po myśli art. 436 § 1 k.c., skonstruowana została na zasadzie ryzyka. W tych warunkach niesporna jest odpowiedzialność posiadacza samochodu osobowego R. (...) ubezpieczonego w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powodowi, mimo że w okolicznościach sprawy nie można mu przypisać winy za spowodowanie przedmiotowego wypadku. Odpowiedzialność odszkodowawcza oparta na zasadzie ryzyka może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności (art.

436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Fakt, że żadna z powyższych przesłanek egzoneracyjnych nie zachodzi w realiach sprawy jest oczywista. Rzecz w tym, że zarówno poszkodowany jak i kierujący motorowerem M. M. nie mieli w dacie zdarzenia ukończonych 13 lat. Stosownie zaś do art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Sformułowany przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 441 k.c. nakierowany jest na wykazanie, że wybór ubezpieczyciela, do którego powód skierował swoje roszczenia dokonany został z naruszeniem klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Jak twierdzi skarżący powód zaniechał dochodzenia naprawienia szkody od (...) S.A., który udzielał ochrony ubezpieczeniowej posiadaczowi motoroweru uczestniczącego w wypadku, ponieważ jego pozycja byłaby wówczas mniej korzystna z uwagi na zakres zarzutów, jakie mógłby podnieść ten ubezpieczyciel. Poglądu takiego nie sposób zaakceptować. Podkreślić należy, że przepis art. 441 § 1 k.c. ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej. Wskazana norma prawna nie przewiduje możliwości uchylecia solidarności, którą to możliwość pod rządem dawnego stanu prawnego przewidywał przepis art. 137 § 1 KZ w razie wykazania, kto w jakim stopniu przyczynił się do wyrządzenia szkody. Jeżeli zatem kilka osób wyrządza szkodę, działając wspólnie, bądź samodzielnie i niezależnie od siebie, ich odpowiedzialność jest z mocy art. 441 § 1 k.c. solidarna bez względu na stopień przyczynienia się poszczególnych osób do wyrządzenia szkody.

Poza oceną w niniejszym postępowaniu, wbrew stanowisku strony pozwanej, pozostaje również kwestia ewentualnego niedołożenia należytej staranności w nadzorze nad dziećmi przez rodziców braci M.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, akceptowany przez Sąd Apelacyjny, że nawet zawinione zachowanie rodziców, pozostające również w związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznało dziecko, nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego. Nie można bowiem uznawać zachowania się rodziców za podstawę stosowania art. 362 k.c., gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Natomiast rodzice mogą wspólnie z innymi osobami odpowiadać wobec dziecka za szkody przez niego poniesione (na zasadzie art. 441 § 1 k.c.).

Wreszcie w każdym wypadku, gdy istnieje wielość zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody, to do poszkodowanego należy wybór osoby, która powinna spełnić świadczenie odszkodowawcze w całości (art. 366 § 1 k.c.). Powód miał więc normatywne uprawnienie do żądania zaspokojenia swoich roszczeń wyłącznie od pozwanego zakładu ubezpieczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 139/08 oraz z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83). W okolicznościach sprawy zarzut naruszenia przez powoda art. 5 k.c. nie może się ostać także z tego powodu, że pozwany nie wskazał, jakie zasady współzycia społecznego miałyby zostać przez powoda naruszone wskutek domagania się zapłaty w przedmiotowej sprawie. Przypomnieć należy, że powołany wyżej przepis przewiduje, że nie korzysta z ochrony takie działanie lub zaniechanie uprawnionego, które prowadzi do sprzeczności pomiędzy czynieniem ze swego prawa użytku a, między innymi, zasadami współzycia społecznego. Zasady te powinny być zatem przez poszukującego takiej ochrony co najmniej nazwane ze wskazaniem na czym jego zdaniem polega nadużycie prawa. Sąd Najwyższy dawał niejednokrotnie wyraz konieczności wskazania, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyroki z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06, a także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r. SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254). Podzielając przedstawione zapatrywania, podkreślić trzeba, że nie można wyłączyć i takich sytuacji, powoływanych w doktrynie, w których wystąpi trudność w oznaczeniu konkretnej reguły moralnej, którą naruszył powód. Nie zwalnia to jednak sądu od podania reguł, które brał pod uwagę przy rozpoznawaniu sprawy.

W doktrynie wypracowane zostało rozumienie zasad współzycia społecznego jako norm moralnych odnoszących się do stosunków międzyludzkich, które stanowią klauzule generalne, mające znaczenie dla całego systemu prawa cywilnego. Są one wyróżniane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie, a ich przestrzeganie spotyka się z pozytywną oceną, zaś naruszanie z dezaprobatą. Mają na celu aksjologiczną relatywizację prawa. Ujęcia reguł znaczeniowych zasad współzycia społecznego dokonywał Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach. W wyrokach z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00 i 4 października 2001 r., I CKN 458/00 Sąd Najwyższy stwierdził,

że zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera. Na odniesienie do reguł moralności wskazuje wyrok z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97 oraz przyjmuje, że uznanie zaistnienia nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Z kolei w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09 Sąd Najwyższy powołał się na powszechne uznawanie, iż art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do wywarcia skutków niemoralnych albo rozmiągających się zasadniczo z założeniem jego ustanowienia. Podkreślił, że art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od strzeżenia praw podmiotowych wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zaznaczył również, że objęte art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy, występujących tak po stronie powoda, jak i pozwanego i w takim ujęciu wyznaczają podstawy, granice oraz kierunek jej rozstrzygnięcia, w wyjątkowych sytuacjach, które ten przepis przewiduje. Ugruntowane zostało w doktrynie i orzecznictwie, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy mieć na uwadze domniemanie korzystania z prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współżycia społecznego, a zatem odwoływanie się ogólnikowo do klauzul generalnych, przewidzianych w art. 5 k.c., nie może podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów. Należy zatem wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad została naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego 4 października 1998 r., II CKN 928/97, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12 oraz z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 178/13).

Przy ocenie, czy zasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Okoliczność, że zobowiązany do naprawienia szkody, nie ponosi winy za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym nie stanowi o nadzwyczajności sytuacji, gdyż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ma podstawowy charakter w odniesieniu do skutków wypadków drogowych. Skorzystanie przez powoda z treści art. 441 § 1 k.c. i skierowanie roszczeń do jednego z podmiotów odpowiedzialnych za wyrządzoną mu szkodę również nie stanowi nadużycia prawa, biorąc pod uwagę charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów normujących zasady odpowiedzialności deliktowej. Odwoływanie się przez skarżącego do moralnej winy rodziców i brata powoda za przedmiotową szkodę nie może prowadzić do odmiennych wniosków, skoro ochrony prawnej w rozpoznawanej sprawie nie poszukują wymienione osoby lecz poszkodowany powód. Odmiennym zagadnieniem jest zmniejszenie należnego powodowi zadośćuczynienia oraz pozostałych należnych mu roszczeń z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na zasadzie art. 362 k.c., do czego Sąd II instancji odniesie się również w dalszej części uzasadnienia. Wreszcie nie sposób nie dostrzec profesjonalnego charakteru działalności strony pozwanej. Specyfika takiej działalności, w ramach której zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, które profesjonaliści powinni umieć przewidywać, wyłącza skuteczność sięgania do klauzuli generalnej z art. 5 k.c. w związku z przewidywanymi trudnościami w zrealizowaniu przyznanego zakładowi ubezpieczeń roszczenia regresowego.

Reasumując zarzut naruszenia art. 5 k.c. zarówno w nawiązaniu do art. 441 § 1 k.c. jak i art. 445 k.c. okazał się nietrafny. Odnosząc się do kwestii nieadekwatności przyznanego powodowi zadośćuczynienia i zawyżenia jego wysokości należy stwierdzić - wbrew stanowisku apelującej strony pozwanej - że Sąd I instancji wnikliwie i wyczerpująco wskazał rzeczowe argumenty (niemajątkowe elementy krzywdy powoda), które uwzględnił przy określeniu zasądzonego zadośćuczynienia, odwołując się do dorobku orzecznictwa oraz aktualnych tendencji judykatury. W szczególności zasadnie wskazał, że doznane przez powoda uszkodzenia mózgu o charakterze organicznym doprowadziły do jego trwałej niepełnosprawności, jest osobą całkowicie niesamodzielną, zaś rokowania co do jego stanu zdrowia są złe, jego stan wraz z wiekiem będzie się pogarszał. Sąd Okręgowy prawidłowo wziął również pod uwagę wiek powoda, który w momencie wypadku miał niespełna 9 lat, a w przypadku tak młodej osoby wszystkie dolegliwości są źródłem większej krzywdy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że małoletni J. M. (1) pozbawiony jest świadomości i

nie odczuwa w sferze psychiki skutków wypadku, który pozbawił go całkowicie możliwości rozwoju. Dyspozycja art. 445 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane - w wypadku zaistnienia przesłanek wymienionych w tym przepisie - również osobie, która ze względu na wiek lub stan psychiczny nie zdaje sobie w pełni sprawy z rozmiaru doznanego uszczerbku i nie potrafi prawidłowo ocenić sytuacji, w której się znalazła w wyniku zaistniałej szkody. Po pierwsze, okoliczność, że wskutek przedmiotowego wypadku doszło do nieodwracalnego uszczerbku w sferze psychiki małoletniego powoda, nie może oznaczać, że nie doznaje on również cierpień psychicznych. Po drugie, nawet przy przyjęciu, że poszkodowany doznaje jedynie cierpień fizycznych, okoliczność ta nie może tylko z tego powodu prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia. Prowadziłoby to do lekceważenia takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2012 r., I CSK 389/10).

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w świetle całokształtu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie może ulegać wątpliwości, że rozmiar krzywdy, jakiego doznał powód jest ogromny. W tych warunkach Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd meriti prawidłowo, zgodnie z przyjmowanymi dyrektywami wymiaru zadośćuczynienia, ustalił odpowiednią kwotę z tego tytułu w wysokości 800000 zł. Nie jest to kwota rażąco wygórowana.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w apelacji powoda, zdaniem Sądu odwoławczego wszechstronna ocena okoliczności in casu, prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia art. 362 k.c. Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, problematyka przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody jest jednym z najtrudniejszych i kontrowersyjnych zagadnień odpowiedzialności odszkodowawczej. Przegląd poglądów w tym zakresie zaprezentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08 skłaniając się ostatecznie do koncepcji kauzalnej wyrażającej się w stanowisku, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Przy tym stanowisku wina lub obiektywna nieprawidłowość zachowania się pokrzywdzonego jest obojętna z punktu widzenia stwierdzenia przyczynienia się i jest uwzględniana na kolejnym etapie stosowania art. 362 k.c., tj. rozstrzygania o ewentualnym obniżeniu odszkodowania. Oznacza to, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania. Aprobując ten pogląd stwierdzić trzeba, że w ustalonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma wątpliwości co do tego, że pomiędzy zachowaniem się powoda, polegającym na towarzyszeniu małoletniemu bratu w jeździe motorowerem a doznaną przez nią szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że obiektywnie rzecz ujmując powód przyczynił się do powstania szkody. Konkluzja ta ostatecznie przestała być sporna między stronami. W złożonej apelacji powód nie kwestionuje bowiem faktu przyczynienia się do powstania szkody, a jedynie jego stopień, argumentując że właściwym poziomem jest 15%, nie zaś, jak przyjął Sąd Okręgowy 30%.

W wypadku, gdy poszkodowanym jest dziecko, któremu – jak w niniejszej sprawie - ze względu na wiek winy przypisać nie można do okoliczności wpływających na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody zaliczyć należy ocenę zachowania się dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Konieczne jest zatem ustalenie, że małoletni poszkodowany, który nie ukończył lat 13. mógł choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przewijała się ocena zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Wskazywano przy tym na występowanie przedziałów wiekowych, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji. Uznawano np. że dziecku trzyletniemu nie można przypisać zachowania lekkomyślnego i nieostrożnego oraz uznać że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, natomiast taki zarzut można postawić dziecku pięciu, siedmio czy dziesięcioletniemu. (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, z dnia 1 marca 1985 r., I CR 27/85 i z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08). Te ostatnie orzeczenia zapadły na tle stanów faktycznych, w których okoliczności zdarzeń wywołujących szkodę były

tego rodzaju, że małoletni mający odpowiednio 5, 7 i 10 lat mogli mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego im niebezpieczeństwa (pięcioletnie dziecko wbiegło na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód, siedmioletnie, żywe i niesforne dziecko biegnąc korytarzem szkolnym rozbiło szybę i doznało obrażeń, dziesięcioletni chłopiec wszedł na ogrodzony teren trafostacji, wdrapał się na słup i doznał porażenia prądem). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy występuje podobna sytuacja.

Powód mimo, że w chwili zdarzenia był dzieckiem niespełna dziewięcioletnim miał świadomość naganności swojego zachowania i grożącego mu niebezpieczeństwa. Przedstawiciele ustawowi małoletniego podkreślali, że dzieci miały świadomość zakazu kierowania motorowerem przez dzieci. Z tego powodu kluczyki do motoroweru były schowane. Małoletnie wiedział również, że rodzice nie pozwalają jego starszemu bratu samodzielnie prowadzić motoroweru, bez ich nadzoru, a tym bardziej wyjeżdżać poza obręb posesji. J. M. (1) miał również świadomość, że jego brat nie posiada uprawnień do kierowania motorowerem. Co więcej, wiedział że wkrótce takie uprawnienia będzie mógł nabyć i z tego powodu pod nadzorem osób dorosłych uczył się kierowania motorowerem na zamkniętym terenie. Wreszcie powód był już uczniem szkoły podstawowej, podlegał obowiązkom i rygorom szkolnym, zatem tego rodzaju zakazy, jak również pojęcie uprawnień do kierowania pojazdem winny być dla niego zrozumiałe. Wszystkie te okoliczności pozwalają przyjąć, iż powodowi można zarzucić obiektywną nieprawidłowość postępowania co uzasadniało zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody przez stronę pozwaną na podstawie art. 362 k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08 ocena stopnia przyczynienia, musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 września 2013 r., I ACa 332/13. Biorąc pod uwagę przywołane wyżej okoliczności faktyczne, przy uwzględnieniu wspomnianych kryteriów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęte przez Sąd meriti przyczynienie się małoletniego powoda do powstałego wypadku w wysokości 30 % nie jest zawyżone. Wiek i stopień rozwoju powoda, a także przekazana przez rodziców wiedza co do zasad poruszania się motorowerem uzasadnia przyjęcie wskazanego stopnia przyczynienia. W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że istnieją podstawy do obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania i renty w zakresie odpowiadającym wysokości jego zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd miał na względzie, że jedynie strona powodowa złożyła wniosek o zasądzenie należności z tego tytułu. W tych warunkach oraz na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd obciążył stronę pozwaną kosztami zastępstwa procesowego w II instancji w zakresie przegranej apelacji wywiedzionej przez zakład ubezpieczeń. Na koszty strony powodowej w tym zakresie składa się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika (art. 98 § 3 k.p.c.), którego wysokość została ustalona na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).